

LESZEK BEDNARSKI

## OGŁĘDZINY JAKO METODA WYKRYWANIA ZBRODNI

Każdy kontakt pozostawia ślad – każdy przestępca przynosi coś na miejsce zbrodni i coś stamtąd zabiera<sup>1</sup>.

dr Edmond Locard

Dzieje myśli kryminalistycznej sięgają niewątpliwie czasów, w których zrodziło się przestępstwo. Zawsze bowiem ludzie mający doprowadzić do wymierzenia kary szukali sposobów zrealizowania tego celu metodami w ich mniemaniu najskuteczniejszymi. Wiele metod właściwych współczesnemu postępowaniu karnemu znanych było już w czasach starożytnych. Odnosi się to przede wszystkim do takich zabiegów taktyczno-dochodzeniowych, jak obserwacja zwana potocznie „śledzeniem”, rejestracja osób i rzeczy, a nawet sposobów popełniania przestępstw. W okresie prekryminalistycznym, czyli zanim powstała nauka, znane były także listy gończe, protokołowane oględziny oraz identyfikacyjne badanie tzw. charakteru pisma. Orientowano się również w identyfikacyjnych właściwościach linii papilarnych, przy czym najczęściej stosowano odfitki lub odciski opuszek palców jako znak osobisty na dokumentach, bądź jako znak producenta na wyrobach, z tym że często nad walorami identyfikacyjnymi dominowało mistyczne znaczenie dotknięcia pozostawiającego trwałe chociaż zamazany ślad. Czynione były także próby opracowywania zaleceń taktycznych ułatwiających wykrywanie sprawców przestępstw. Najstarsza informacja z tej dziedziny zachowana w postaci

---

Dr LESZEK BEDNARSKI – adiunkt, Międzywydziałowy Instytut Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego; adres do korespondencji: e-mail: dana1610@interia.pl

<sup>1</sup> B. I n n e s, *Niezbity dowód – metody wykrywania zbrodni*, Warszawa 2001, s. 10.

spisanej na papirusie instrukcji wykrywania trucicieli pochodzi z około IX wieku p.n.e.<sup>2</sup>

Czym jest kryminalistyka?

Najprościej rzecz ujmując kryminalistyka jest sztuką znalezienia dowodów przestępstwa, których nie będzie mógł obalić adwokat podejrzanego; natomiast S. Pikulski w *Podstawowych zagadnieniach taktyki kryminalistycznej* tak oto definiuje kryminalistykę: „... uniwersalny zespół metod i środków, który pozwoliłby w warunkach wzrastającej przestępczości nie tylko na optymalne wykrywanie sprawców przestępstw, lecz także na jednoznaczne i niebudzące wątpliwości udowodnienie im winy...”<sup>3</sup>.

Według prof. Tadeusza Hanauska „[...] można ją określić jako: naukę o taktycznych zasadach i sposobach oraz o technicznych metodach i środkach rozpoznawania i wykrywania prawnie określonych ujemnych zjawisk społecznych, a w szczególności przestępstw i ich sprawców oraz udowodnienie istnienia braku związku pomiędzy osobami i zdarzeniami...”<sup>4</sup>.

Nie zapominajmy o tym, że tak naprawdę kryminalistyka stała się dyscypliną kompleksową, a to znaczy, że korzysta ona dziś z osiągnięć wielu innych dyscyplin naukowych – od psychologii po fizykę i informatykę<sup>5</sup>.

Wśród wielu materii będących w zainteresowaniu kryminalistyki właśnie oględziny miejsca zdarzenia – miejsca znalezienia zwłok oraz zwłoki (w szczególności zgony wskutek śmierci gwałtownej) pozostają w centrum moich zainteresowań, a to dlatego, że oględziny miejsca, osoby lub rzeczy (artykuł 207 § 1 kpk) to nie tylko procesowy sposób przeprowadzania dowodów ze źródeł dowodowych miejsc, osób, rzeczy (przedmiotów), ale przede wszystkim istotna czynność procesowa służąca do poznania prawdy obiektywnej o badanym zdarzeniu, oparta na naukowych podstawach dwóch różnych dziedzin nauki. Niewiele współczesnych zbrodni zostałyby rozwiązanych bez udziału kryminalistyki. Jeżeli sprawca nie zostanie złapany na gorącym uczynku, lub podejrzany nie przyzna się do winy, konieczne jest zapewnienie jakiegoś rodzaju dowodów, na podstawie którego przestępca będzie osądzony.

Stąd też zadania procesu karnego w zakresie wykrycia prawdy materialnej (art. 2 § 1, pkt. 1 kpk) oraz wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich oko-

---

<sup>2</sup> M. K u l i c k i, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994, s. 9.

<sup>3</sup> [http://www.kryminalistyka.fr.pl/crime\\_podstawy.php](http://www.kryminalistyka.fr.pl/crime_podstawy.php)

<sup>4</sup> T. H a n a u s e k, *Kryminalistyka, zarys wykładu*, Kraków: Zakamycze 2004, s. 23-24.

<sup>5</sup> [http://www.kryminalistyka.fr.pl/crime\\_podstawy.php](http://www.kryminalistyka.fr.pl/crime_podstawy.php)

liczności sprawy w postępowaniu przygotowawczym i sądowym realizowane są między innymi za pomocą dowodu uzyskanego w wyniku czynności oględzinowych.

To właśnie oględziny są jedną z najistotniejszych czynności procesowo-kryminalistycznych zmierzających do uzyskania środków dowodowych, a celem ich jest ujawnianie i utrwalanie śladów oraz uzyskiwanie z nich środków dowodowych, a także zabezpieczanie i wyłączenie śladów do badań rzeczoznawczych. Ta rola oględzin w systemie czynności procesowo-kryminalistycznych wynika nie tylko z potencjalnej dowodowej rangi śladów materialnych, ale i z tego, że oględziny – zwłaszcza oględziny miejsca zdarzenia – są bardzo często pierwszą czynnością dowodową podejmowaną w sprawie; spełniają więc obok dowodowej istotną funkcję wykrywczą, od nich bardzo często zależy powodzenie całego procesu.

Dzisiaj opieranie się tylko na osobowych dowodach nie jest gwarantem realizacji w całej rozciągłości zasady procesowej – prawdy materialnej. Eskalacja przestępczości i to tej najgroźniejszej, dotyczącej życia i zdrowia powoduje, że świadek często rezygnuje ze składania zeznań lub zasłania się niepamięcią. Korzysta na tym oskarżony, który nierzadko unika odpowiedzialności karnej lub jest do niej pociągnięty w ograniczonym zakresie (zastraszanie świadków).

Inaczej jest w przypadku wyników uzyskanych z czynności oględzinowych (miejsca, osób, rzeczy, zwłok, itp.) są one w mniejszym stopniu narażone na wynik subiektywny (emocjonalny). Stąd też uzyskany tą drogą materiał dowodowy jest bardziej obiektywny w procesowym systemie środków dowodowych.

Ciekawe i godne zaprezentowania w tym momencie będzie stanowisko J. Gurgula, który rozwiewa wątpliwości dotyczące dowodów, jakie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości winny realizować w procesie dowodzenia: „Zgoda, że wyniki oględzin miejsca czynu same przez się na ogół nie rozstrzygają o wykryciu zabójcy.

Z reguły dopiero następnie zbierane zeznania i wyjaśnienia podbudowują czy też niejako interpretują zabezpieczone ślady i wnioski z nich wyprowadzone. To normalny mechanizm dochodzenia do decyzji o wniesieniu aktu oskarżenia. Poza tym wiadomo, że podejrzany o poważne przestępstwo kryminalne raczej nigdy nie przyzna się do winy, dopóki przesłuchujący nie użyje obiektywnych argumentów w postaci wymownych rezultatów oględzin. Zresztą samo oskarżenie, a niekiedy także obciążające zeznania w śledztwie to nader kruche i chwiejne dowody. Relatywnie łatwo je odwołać, gdy we

właściwym czasie nie przeciwdziałamy temu, zabezpieczając „okiem i szkieletem” ślady, które nieodwracalnie niszczy upływ czasu”<sup>6</sup>.

Stąd też umiejętność uzyskiwania i przetwarzania pierwszych informacji zakodowanych w położeniu i stanie rzeczy pozwala na właściwe ukierunkowanie śledztwa i sprawia, iż dowody rzeczowe „mówią” o tym zdarzeniu tak, jak świadkowie, choćby było ono naprawdę zdarzeniem bez świadków.

Przestępczość, jaka ma miejsce we współczesnej nam rzeczywistości wskazuje, że „[...] przestępca dzisiejszy, to już nie wyspecjalizowany zawodowiec posługujący się stale jedną i tą samą wypróbowaną metodą, której techniczne rozpracowanie w śledztwie pozwalało zarazem na ujawnienie sprawcy i udowodnienie mu winy, ale to przestępca uniwersalny, bardzo często dziś tylko chuligan, jutro sprawca rozboju, a pojutrze zabójca. Dzisiejszy przestępca to często przestępca banalny (pozbawiony oryginalności, pospolity, oklepany, szablonowy), to człowiek popełniający swoje czyny w zwykłych przeciętnych miejscach, który nie szuka dla sprawnej realizacji swoich zamierzeń scenerii odludzia, oderwanej od biegu codziennego życia (dzięki temu łatwiej jest odnaleźć ślady czynu długo jeszcze w tej scenerii utrzymujących jego zakrzepły kształt)”<sup>7</sup>.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na niedawno wydaną książkę *Niezbity dowód – metody wykrywania zbrodni*; autor Briano Innes. Publikacja ta koncentruje się na poważnych zbrodniach (morderstwo, napad, gwałt), szczególnie na tych, które zostają popełnione w konkretnym miejscu – „miejscu zbrodni”, gdzie najczęściej odkrywa się większość śladów – oraz tożsamość sprawcy. W książce tej prezentowana jest kazuistyka bezpośrednio zanalizowanych akt spraw (zakończonych prawomocnymi rozstrzygnięciami), przez co w swej treści zawiera ona przede wszystkim praktyczną stronę zagadnienia. Szczególnie akcentowane są czynności oględzinowe i późniejsze ich wykorzystanie w toku całego procesu karnego łącznie z wyrokiem sądowym. Publikacja w całości swoją treścią zawiera się w aforyzmie „Słowa uczą, przykłady pociągają – lepszy przykład niż rada” (*Verba docent, exempla trahunt*).

Czytelnik poprzez prezentowaną tam kazuistykę ma możliwość poznać bardzo szerokie spektrum zagadnień związanych z oględzinami miejsca zbrodni. Uważam, że taki sposób prezentowania kazuistyki jest niezmiernie

---

<sup>6</sup> J. G u r g u l, *Osobowe aspekty oględzin miejsca i zwłok*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 3(223)(2002), s. 86.

<sup>7</sup> T. H a n a u s e k, *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania*, Warszawa 1978, s. 12-13.

przydatny, na co również zwraca uwagę E. Locard pisząc, że: „[...] analogia jest jedynym logicznym sposobem, jaki może być zastosowany, gdy niedostateczność rzeczowych poszlak nie pozwoli na indukcyjne rozumowanie [...] Analogię można jednak stosować skutecznie tylko wówczas, gdy dysponuje się obszerną i sensownie dobraną kazuistyką...”<sup>8</sup>.

W moim odczuciu jest to istotne co najmniej jeszcze z dwóch powodów. Po pierwsze, czytelnik (policjant, prokurator) może wyciągać wnioski dotyczące ukierunkowania pierwszych przedsięwzięć poprzez wykorzystanie informacji w nich zawartych, do budowania wersji operacyjno śledczych, łącznie z zarządzaniem stosownych badań kryminalistycznych. Po wtóre, stwarza funkcjonariuszom policji możliwość podnoszenia swojej wiedzy, chociażby w zakresie problematyki czynności oględzinowych, bo – jak pisze Hans Gross – „[...] funkcjonariusz śledczy potrzebuje w swej działalności więcej wiedzy, aniżeli mogą mu powiedzieć jego kodeksy i komentarze do nich oraz ich doktrynalne opracowania...”<sup>9</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

- G u r g u l J., Osobowe aspekty oględzin miejsca i zwłok, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 3(223)(2002).
- G u r g u l J., Śledztwa w sprawach o zabójstwa, Warszawa: Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, 1977.
- H a n a u s e k T., Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania, Warszawa 1978.
- I n n e s B., Niezbity dowód – metody wykrywania zbrodni, Warszawa 2001.
- J ę d r a s z k o Cz., Łacina na co dzień, Warszawa 1997.
- K u l i c k i M., Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej, Toruń 1994.

Internet

[http://www.kryminalistyka.fr.pl/crime\\_podstawy.php](http://www.kryminalistyka.fr.pl/crime_podstawy.php)

---

<sup>8</sup> J. G u r g u l, *Śledztwa w sprawach o zabójstwa*, Warszawa: Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, 1977, s. 5.

<sup>9</sup> Tamże, s. 63.

## VIEWING AS E METHOD OF FINDING OUT A MURDERER

## S u m m a r y

The purpose of this article is to point out that viewing is an essential procedure both in an attempt to get the evidence from the position and state of things and in using the evidence in the course of a penal lawsuit as well as in the court's sentence.

Besides, the article emphasizes advantages of using analogies when extensive and well-selected casuistry is available.

**Słowa kluczowe:** kryminalistyka, oględziny, zbrodnia, zwłoki, kazuistyka.

**Key words:** crime detection, inspection, crime, corpse, casuistry.

L. Bednarski

Key words: criminology, autopsy, murder, corps, case law.